

# Gazeta Grudziądzka

W Imię Boże!

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Wydanie II

Za Wiarę i Ojczyznę!

„Gazeta Grudziądzka” wychodzi 3 razy tygodniowo

w 3 wydaniach: I (Pomorze) II Wojew. centralne, kresy wsch., Małopolska i zagranica) III. (Wielkopolska i Śląsk, wraz z bezpłatnymi dodatkami „Gospodarz i Osadnik”, „Robotnik”, „Dobra Gospodyni”, „Śmiech”, „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i inne dodatki. — Przedpłata wynosi kwartalnie wraz z odnośnieniem w dom 389 zł., miesięcznie 1,30 zł.

przy wysłaniu opaskowej pod poszczególnym adresem kwart. 4,00 zł., w Wolnym Mieście Gdańsku 2,50 guldenów, zagranicę wraz z kosztami przewozu: we Francji 20 franków, w Belgii 36 franków belg., w Holandji 2,50 guldenów hol., w Niemczech 4,00 RMk., w Szwajcarii 5 fr. szw., w Czechosłowacji 38 koron czesk., w Austrii 8 szwajc. koron, w Danii 6 koron duńskich w Szwecji 5 koron szwedzkich, we Włoszech 20 lirów włoskich w Ameryce i Kanadzie 1 dolar, w innych krajach równowartość 1 dolara amerykańskiego. — Ogłoszenia drobne za słowo 20 groszy, słowa tłustym drukiem podwójnie, najmniej 2 zł., tylko za gotówkę zgóry

Na sobotę, 16-go grudnia 1933 r.

## Ze wspomnień historycznych

### Polak pierwszy pomyślał o instytucji, jaką później stać się miała Liga Narodów

Było to po brutalnym złamaniu przez Prusactwo strejku szkolnego, który to dzieci Ludu polskiego w b. zaborze pruskim z wiedzą i wolą swych rodziców przeprowadzały w obronie modlitwy polskiej.

Barbarzyńskie katowania, działy polskiej, kary pieniężne i więzienne, spadające na rodziców na całym obszarze zaboru pruskiego — to były środki, jakimi rząd pruski ten strejk łamał i wreszcie złamał.

Następstwem brutalnego złamania strejku szkolnego było wielkie przygnębienie wśród masy ludowej, a do pewnego stopnia nawet zwątpienie w możliwość obrony swych skarbów religijnych i narodowych przed brutalną siłą katów pruskich.

Widząc w takim stanie rzeczy poważne niebezpieczeństwo dla sprawy narodowej, Wydawca „Gazety Grudziądzkiej”, Wiktor Kulerski, pomny swego ślubowania w pierwszej swej odezwie do Ludu polskiego z r. 1894, ślubowania, że „Gazeta Grudziądzka” ma być słupem niejako żelaznym, który ma dać oparcie Ludowi polskiemu, postanowił za każdą cenę płoszyć to przygnębienie i zwątpienie z duszy Masy Ludowej.

Choć więc wiedział, że to go niechybnie poprowadzi za mury więzienne, napisał i zamieścił w „Gazecie Grudziądzkiej” artykuł p. t. „Czy Polska zmartwych powstanie!”

W tym artykule powiedział Kulerski m. innymi, że przyjdzie ta wielka przez wieszczów zapowiadana wojna, która sprowadzi chaos na Europę, ale że z tego chaosu wyjdzie wolna i niepodległa Polska, która jako wolna z wolnymi i równa z równymi zasiądzie w

Radzie Narodów.

Artykuł ten nie został skonfiskowany, naturalnie tylko dlatego, że wtenczas w Niemczech nie było cenzury! Została ona zaprowadzona dopiero w chwili wybuchu wojny, gdy zostały zawieszane gwarancje konstytucyjne a także ustawa prasowa. Ale, jak przewidywał, kara więzienna Kulerskiego nie minęła, lecz cel został osiągnięty. Nadzieja Masy ludowej i wiara, że zbliża się zmartwychwstanie Polski, została obrdzona i za tę cenę Kulerski chętnie poszedł do więzienia.

Tak więc dawno przed wybuchem wojny światowej pierwszy — Polak przewidział powstanie in-

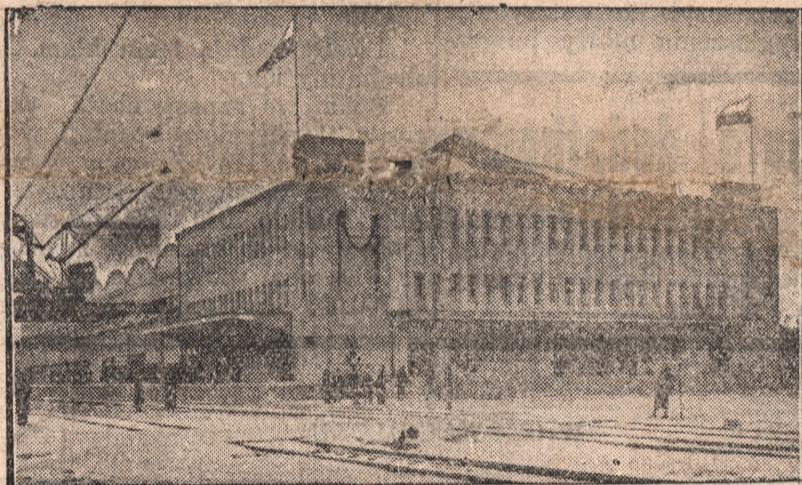
stytucji, jaką się w kilkanaście lat później miała stać

Liga Narodów.

Instytucja ta przez szlachetny umysł Wilsona była istotnie pomysłana jako Rada Narodów, w któ-

rejby zasiadały narody świata jako wolni z wolnymi i równi z równymi. Dlatego też i my powitaliśmy jej powstanie z szczerą radością i nadzieją, że jej istnienie zapewni wszystkim narodom równość prawa a światu całemu — pokój.

DWORZEC MORSKI W GDYNI.



Nowowynbudowany dworzec morski w Gdyni, którego poświęcenie odbyło się w ub. piątek w ramach uroczystości poświęcenia portu gdyńskiego w związku z zakończeniem zasadniczego etapu rozbudowy.

## 12-minutowe posiedzenie Sejmu

Pospieszne obrady - Klub B.B.W.R. „stwierdził” wygaśnięcie mandatów więźniów brzeskich -- Wniosek posła Rogo

Pierwsze posiedzenie Sejmu poniedziałkowe, odbyło się w bardzo pośpiesznym tempie. Trwało ono zaledwie dwanaście minut. To też nie dziwnego, że odnosi się wrażenie, jakoby Sejm miał na posiedzeniu poniedziałkowym jedynie stwierdzić wygaśnięcie mandatów b. więźniów brzeskich, przy czym odczytanie i odesłanie do komisji kilku podrzędnych projektów ustaw było tylko pozornym punktem obrad, w którym załatwiono się ku zdziwieniu galerji w jednej jedynej minucie.

Po uczczeniu pamięci zmarłych posłów Piekarskiego i Jaegera, marszałek Świtalski odczytał pismo prokuratora sądu okr. w Warszawie o uprawomocnieniu się wyroku w sprawie b. więźniów brzeskich. Następnie zwrócił się do Sejmu z prośbą o stwierdzenie wygaśnięcia mandatów posłów: Witoso, Kiernika, Liebermana, Barlickiego, Ciołkosza i Dubois.

W tym momencie wstaje prezes Klubu Stronnictwa Ludowego po-

seł Róg i prosi o głos. Kiedy marszałek Świtalski głosu nie udzielił, poseł Róg z miejsca zgłosił wniosek o stwierdzenie, że mandaty poselskie b. więźniów brzeskich nie wygasły.

Za wygaśnięciem mandatów głosował klub BB., sam jeden. Wszyscy inni posłowie głosowali przeciw, przy czym padły okrzyki: Niech żyją więźniowie brzescy!

Następnie 4-ech nowych posłów złożyło ślubowanie poselskie, po czym odesłano do komisji 16 rządowych projektów ustaw. Następne posiedzenie wznaczył marszałek na 15-ty grudnia godzina 16-ta, po czym zamknął posiedzenie.

Kluby opozycyjne złożyły w Sejmie szereg wniosków i interpelacji, których jednak nie odczytano. Między innymi zgłoszono dwa wnioski klubu Stron. Ludowego w sprawie pacyfikacji Małopolski Zachodniej oraz wnioski klubów ludowego i narodowego w sprawie unieważnienia wyborów do rad gromadzkich.

## W Hiszpanji wciąż wre

Po ogłoszeniu stanu wyjątkowego, rząd hiszpański przystąpił do likwidacji ruchu rewolucyjnego, który ogarnął Hiszpanję, przy czym wszyscy przywódcy rewolucji zostali aresztowani, zaś oddziały rewolucyjne zlikwidowane.

Pomimo zapowiedzi rządowych o stłumieniu ruchu rewolucyjnego, ruch ten na prowincji stale wybuchają ponownie w bardzo wielu miejscowościach. Zapowiedziany jest również wybuch strajku generalnego. Wywołało to silne zaniepokojenie wśród ludności.

## Prezydent sen. gdańsk. w Warszawie

W poniedziałek rano przybył do Warszawy prezydent senatu gdańskiego p. Rauschning, którego na dworcu witali przedstawiciele rządu polskiego wraz z komisarzem generalnym rządu polskiego w Gdańsku min. Papee.

Prez. Rauschning w czasie pobytu swego odbył szereg rozmów z czynnikami rządowymi.

## Rząd polski nie może płacić długów wojennych.

Z Waszyngtonu donoszą, że rząd Stanów Zjednoczonych wreczył reprezentantom Francji, Belgji, Polski, Węgier, Rumunii i Litwy noty, w której przypomina rządowi zainteresowanym termin płatności długu wojennego w dniu 15 bm.

W odpowiedzi na notę rządu amerykańskiego, przypominającą o terminie płatności przez Polskę w dniu 15 grudnia raty długu wojennego, rząd polski wystosował notę, w której oświadczył, iż sytuacja nie uległa zmianie i wyłuszczone w poprzednich notach zastrzeżenia rząd Rzplitej podtrzymuje w całej rozciągłości, raz jeszcze wyrażając gotowość do podjęcia rokowań w sprawie ustalenia kwestji płatniczej długów wojennych.

## Nowy poseł z B. B. z... więzienia

Jak podają gazety poznańskie, swego czasu aresztowany został i osadzony w więzieniu w Inowrocławiu za nadużycia pieniężne, jakich się dopuścił w czasie urzędowania jako wójt gminy, niejaki p. Ozimina, działacz B.B.W.R.

Obecnie, w czasie przebywania w więzieniu, p. Ozimina otrzymał zawiadomienie o wejściu jego do Sejmu, w miejscu jednego ze zmarłych posłów.

Niestety, pomimo nietykalkości poselskiej, p. Ozimina będzie musiał odpoczywać jeszcze przez pewien czas w kryminale, dopóki koleżdy sejmowi nie uchwalą wypuszczenia go na wolność do „współpracy”.



# Wybory do rad w miastach Małopolski

Tak, jak w województwach zachodnich, t. j. w woj. pomorskim i poznańskim, wybory do rad miejskich odbyły się w dniu 26-go listopada, tak na terenie Małopolski wybory do rad miejskich w 116 miastach odbyły się w dniu 10-go grudnia br. Rzecz jasna, że i tam wybory odbywały się na stary, wypróbowany sposób, z urzędowaniem wszelkich nowoczesnych, zastosowanych dopiero po 1926 roku sposobów. Nic też dziwnego, że obóz prorządowy „odniósł świetne zwycięstwo“.

Stwierdzić trzeba, że w trzech województwach wschodnich — lwowskim, tarnopolskim i stanisławowskim wyborów w ścisłym tego słowa znaczeniu nie było, a B. B. skonstruował listy polsko-żydowsko-ukraińskie. W tych warunkach wybory zmieniły się w masową nominację radnych.

W Małopolsce zachodniej sprawy poszły inaczej o tyle, że w wielu miastach unieważniono listy opozycyjne, a na przykład w Krakowie nie dopuszczono rano do komisji wyborczych... mężów zaufania stronnictw opozycyjnych. Wreszcie w jednym z okręgów krakowskich przy obliczeniach doliczono się więcej kartek, niż było wyborców.

Ogółem we wszystkich miastach, gdzie odbywały się wybory, wybrano 2076 radnych. W większości wypadków uznane zostały za wa-

żne tylko listy B. B., inne listy zostały pounieważnione, pozostawiono tylko listy mało groźne.

Nic dziwnego, że w takiej sytuacji listy B. B. W. R. odniosły „świetne zwycięstwo“. Mimo to

## Otwarcie Reichstagu

Otwarcie i ukonstytuowanie się nowo wybranego Reichstagu odbyło się we wtorek, dnia 12-go bm. w sali opery Krolla. Posiedzenie trwało zaledwie ośm minut. W udekorowanej flagami Trzeciej Rzeszy sali zebrało się 661 posłów. Wszyscy prawie w mundurach szturmowców i stahlhelmowców. Nieobecny kanclerz Hitlera zastępował minister Hess.

Posiedzenie otworzył prezydent Goering. Na wniosek ministra Fricka Reichstag przez aklamację dokonał wyboru prezydium. Na prezydenta obrany został Goering, na zastępców dotychczasowy prezydent sejmu pruskiego Kerrl, dotychczasowy premier bawarski Esser oraz poseł Strauss. Również przez aklamację Reichstag upoważnił Goeringa do wyznaczenia terminu oraz porządku obrad następnego posiedzenia.

Prezydent Goering, zamykając obrady, zaznaczył, że wstrzymuje się od wygłoszenia mowy progra-

Stronnictwo Ludowe, tam gdzie listy nie uległy unieważnieniu, zyskało poważną ilość mandatów.

Dotychczas nie są jeszcze ustalone ostateczne wyniki wyborów. Podamy je w swoim czasie.

mowej ze względu na nieobecność kanclerza Hitlera.

Z okazji otwarcia Reichstagu odbyły się dziś przed południem uroczyste nabożeństwa w tumie ewangelickim oraz głównym kościele katolickim. Na nabożeństwie ewangelickim obecny był prezydent Hindenburg, w nabożeństwie katolickim wziął udział wicekanclerz von Papen.

## Jedni mają zadużo drudzy umierają z głodu

Są tacy, którzy twierdzą, iż przyczyną kryzysu, który obecnie cały świat przeżywa, jest zbyt wielka ilość ludzi. Mówią, że ziemia nie jest zdolna dać pracę milionom bezrobotnych, nakarmić miliony głodnych, odziać miliony nagich.

Liczby zadają temu kłam. Posłuchajmy ich.

Światowe zapasy zboża wzrosły z 34 milionów kwintali w roku 1926 do 114 milionów w roku 1930. W ciągu piętnastu lat, od roku 1914 do 1929 ilość uprawnych i obsiewanych obszarów ziemi poza Europą powiększyła się o 13.700.000 hektarów. A w samej

## 6 zabitych i 3 rannych w katastrofie lotniczej

Na lotnisku w Hamburgu wydarzyła się w niedzielę 11 bm. straszna katastrofa lotnicza. Niemiecki samolot pasażerski, kursujący na linii Berlin—Hamburg skutkiem zupełnego zasłonięcia pola widzenia przez mgłę, zawadził o przeszkodę, rozbijając się doszczętnie. Z pośród 9 pasażerów czterech poniosło śmierć na miejscu. Wśród nich znajduje się członek rady państwa prezydent sądu najwyższego Wagenmann. Reszta pasażerów została ciężko ranna.

W szpitalu zmarło następnych dwóch dalszych pasażerów, wśród nich radjotelegrafista.

★

Europie od roku 1931 do 1932 o 1.300.000 hektarów. W marcu 1933 roku gotowe do eksportu zapasy zboża wynosiły 250 milionów kwintali.

Produkcja kauczuku wzrosła ze 114 tysięcy tonn w roku 1913 do 830 tysięcy tonn. Produkcja cukru trzcinowego z 95 milionów kwintali do 180 milionów. Produkcja kakao wzrosła w dwójnasób, kawy wzrosła o 36 do 83 procent. Produkcja wina ze 150 milionów hektolitrow w roku 1909 do 180 milionów w roku 1930.

Te olbrzymie zapasy gniją w składach, topi się je w morzu, pali w piecach lub karmi się nimi świnie. A obok tego miliony ludzi umiera z głodu.

Ziemia jest dość bogata, by wszystkich nakarmić, trzeba jeno, by ci którzy mają zadużo zechcieli pamiętać o tych, którzy cierpią nędzę.

## Bohaterski czyn 15-letniej dziewczyny

Przechodnie na ożywionej ulicy w Insbruku byli onegdaj rano świadkami zajścia mrozącego krew w żyłach.

Oto na trzecim piętrze pewnego domu nagle otworzyło się okno. W oknie stanęła młoda dziewczyna, która weszła na wąski gzyms, ciągnący się wzdłuż okien i posuwając się na tym wąziutkim kawałku dotarła do dalszego okna, przez które po wybiciu szyby weszła do środka.

Zaalarmowani przechodnie, domyślając się, że w mieszkaniu tem stało się jakieś nieszczęście — wtargnęli do wnętrza. Równocześnie zawezwano też pogotowie ratunkowe.

Faktycznie okazało się, że bohaterskie dziewczę — narażając własne życie — uratowało życie swej matce. Ta ostatnia, biedna krawcowa, nie mając już siły walczyć dalej z losem, postanowiła sobie odebrać życie. Zamknęła się w kuchni, poczem odkręciła kurek od gazu...

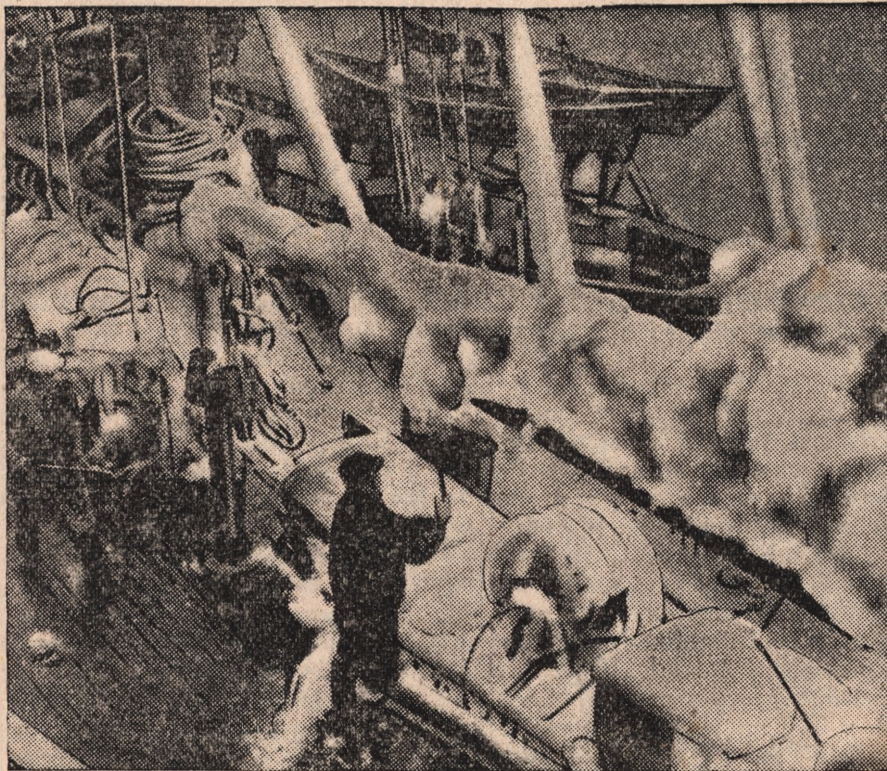
Zauważyła to jej 15-letnia córka, a nie mogąc dostać się do kuchni przez drzwi, — przeszła tę karkołomną drogę między oknami, na wysokości III piętra, — wybiła szybę i zdążyła jeszcze wyretować nieprzytomną już matkę.

## Rządowy projekt o kredyty dodatkowe

Pomimo tego, że w budżecie państwowym na rok bieżący, t. j. 1933/34 wydatki państwa uchwalone zostały przez Sejm w wysokości o około 400 milionów zł. wyższej od dochodów, ostatnio rząd zgłosił do Sejmu projekt o kredyty dodatkowe na rok 1933/34 w wysokości 27.301.000 zł. Z tego 721.000 zł. jest przeznaczony na popieranie eksportu artykułów hodowlanych. Na popieranie obrotu produktami rolnymi rząd domaga się 6 milionów zł. kredytu, dalej na wydatki, związane z przejęciem od władz samorządowych wymiaru i pobierania podatku od nieruchomości, lokali i placów budowlanych oraz dodatków komunalnych do państwowych podatków o nieruchomościach i placach budowlanych — 3.580 tysięcy, na pokrycie dopłaty ze skarbu państwa do funduszu drogowego 6 milionów (gdyż wpływy

z funduszu nie osiągną preliminarnej kwoty 21 milionów), wreszcie na popieranie obrotów przemysłowych 4 miliony zł.

## W OKOWACH LODU.



Okręty powracające obecnie do swych portów, pokryte są grubą powłoką lodu.

## Kanonizacja

### św. pastuszki z Lourdes

W piątek dnia 8 bm. wśród wielkiego entuzjazmu nieprzebranych tłumów wiernych w bazylice watykańskiej w Rzymie odbyła się uroczysta kanonizacja św. Marji Bernadety Soubirous, zwanej inaczej Bernadeta z Lourdes.

W procesji, towarzyszącej Ojcu św., wzięło udział dwudziestu kardynałów i przeszło stu biskupów, w ich liczbie arcybiskup Kartaginy ks. Alessio Lemaitre, który w swoim czasie doświadczył łaski cudu za wstawiennictwem św. Bernadety. Cud ten wraz z innym zgłoszonym jako motyw do kanonizacji posłużył do pomyslnego załatwienia procesu kanonizacyjnego.

Po potrójnym złożeniu postulatów ka-

nonizacji przez adwokatów konsystorskich kardynałowie Laurenti, Granito i Rossi złożyli Ojcu św. w darze tradycyjne świece, chleb, wino, wodę, gołębie, synogarlice. Uroczystość św. Bernadety ustanowiona została na dzień 10 kwietnia w rocznicę jej śmierci

W przemówieniu, jakie wygłosił na zakończenie uroczystości, Ojciec św. przepłatał wysławienia św. Bernadety z uwielbieniem Niepokalanej, która skromną pasterkę obrała, by światu poniosła wieść o Lourdes, nowem źródle swoich łask.



# Portret Witosza lekceważeniem Państwa

Przed dwoma laty zarząd okręgowy Stronnictwa Ludowego w Krakowie wydał portret Witosza z następującym napisem: „Wincenty Witos, prezes Stronnictwa Ludowego, b. prezydent Rady Obrony Państwa, trzykrotny prezes Rady Ministrów, Kawaler orderu Białego Orła i wielu in. — więzień brzeski“. Portrety te w liczbie kilkunastu tysięcy rozeszły się po całej Polsce i znajdują się w domach i dowców.

Przed kilku dniami — jak donosi tygodnik „Piaśt“ — właścicielka sali du obrazów w Cieszynie umieściła na wystawie jeden z takich portretów, oddany jej do oprawy przez red. Kaletę.

W kilka dni później otrzymał p. Kaleta orzeczenie starostwa cieszyńskiego, w którym uznano go winnym przekroczenia art. 18 prawa o wykroczeniach, popełnionego przez wystawienie w oknie sklepu fotografii z podobizną Witosza z napisem: „więzień brzeski“ — w czym starostwo dopatrzyło się demonstracyjnego okazywania niechęci i lekceważenia państwa i instytucyj

państwowych w miejscu publicznym. Za przestępstwo to skazano p. K. na grzywnę w kwocie 100 zł z zamianą w razie nieściągalności na karę 10-dniowego aresztu.

Kaleta dowiedziawszy się, że portret jest oprawiony, zabrał go do domu swego, gdzie zgłosił się nazajutrz posterunkowy i zabrał portret. Mimo protestu założonego przez p. Kaletę w starostwie, portretu dotąd nie zwrócono.



Nie kupuj kół w worku

Przyjrzyj się temu, za co płacisz. Kupując żarówkę, chcesz mieć dobre światło, żadać więc żarówek szlachetnej marki, zapewniającej Ci największą ilość światła przy minimalnym zużyciu prądu.

# TUNGSRAM

## Świadczenia przemysłowe na r. 1934 muszą być wykupione do końca grudnia b.r.

W związku z podjętymi przez organizację kupieckie zabiegami w sprawie rozłożenia na dwie raty płatności świadectw przemysłowych na r. 1934, dowiadujemy się, że ministerstwo skarbu zdecydowało, wobec szeregu ulg podatkowych, które już są obecnie stosowane lub będą zastosowane od no-

wego roku, że cena świadectwa przemysłowego, względnie opłata za kartę rejestracyjną winna być uiszczona w pełnej kwocie za cały rok podatkowy zgóry do końca grudnia r. b.

— Całą bibliotekę książek pożytecznych przygotowujemy dla naszych Czytelników.

Przed Gwiazdką dodajemy do „Gazety Grudziądzkiej“

**KALENDARZ ŚCIENNY**

Nasz znany, piękny

**„GRUDZIĄDZKI  
KALENDARZ MARJAŃSKI“**

otrzymają Czytelnicy nasi jako podarek gwiazdkowy.

W nowym kwartale zaś otrzymają nasi Abonenci także IV-ty czyli ostatni tomik

**„ADWOKATA I DORADCY  
DOMOWEGO“.**

Pozatem zaczęliśmy już przygotowywać nowy a bardzo wartościowy dodatek książkowy — jakim będzie

**„LEKARZ DOMOWY“.**

Nadzwyczaj pożyteczną tę książeczkę otrzymają Czytelnicy nasi także w nowym roku.

„Lekarz Domowy“ będzie miał dla wsi bardzo wielkie znaczenie, ponieważ sprowadzenie lekarza i opłata lekarska dziś jest bardzo wielkim ciężarem dla Ludu wiejskiego.

Mając „Lekarza Domowego“, będzie można najczęściej obyć się bez lekarza a sprowadzić go już tylko w bardzo ciężkich wypadkach. Wiele chorób bowiem można leczyć przy pomocy „Lekarza Domowego“, używając środków domowych. Najważniejszą bowiem jest rzeczą, poznać jaknajprędzej chorobę, zanim się rozwinie i stanie się ciężką chorobą. A poznanie choroby ułatwi właśnie „Lekarz Domowy“, tak — że leczenie potem staje się łatwiejszym. Wielką więc pomocą będzie ten „Lekarz Domowy“.

Widzicie więc, Drodzy Czytelnicy, że „Gazeta Grudziądzka“ myśli ciągle o tem, jak dla Was przygotowywać nowe bardzo pożyteczne podarki. Nie hujdami Was zabawiamy, ale pożyteczne książki dla Was obmyślamy.

Mamy nadzieję, że za to każdy z Was nam się odwdzięczy! Przedewszystkiem powiedzcie o tem, co dla Czytelników naszych robimy, wszystkim swym sąsiadom i znajomym i zachęćcie ich do zapisania sobie „Gazety Grudziądzkiej“.

Za nasze piękne i pożyteczne podarki zgoduście więc i Wy dla nas podarek gwiazdkowy przez zdobycie dla nas licznych abonentów.

**MŁODZIEŻY!**

swem postępowaniem przypominaj starszym, że los bezrobotnych nie jest tobie obcy. Kupuj i zachęcaj innych do towarów rodzimych.

## Występna para małżeńska

Ograbili Kobiętę i żywcem ją zakopali w zagajniku

Do jakich potwornych czynów popycha ludzi chciwość wykazuje zwierzęcy czyn dobranej pary małżeńskiej niejakich Muratowskich w Siecinach pow. lipnowski.

Mąż Stanisławy Kozak przebywał we Francji. Po jakimś czasie Stanisława K. zauważyła, że zostanie matką. Chcąc temu zapobiec udała się do domu Muratowskich. Marjanna M. trudniła się tajemnie spędzaniem płodów, a Wacław M. to znany opryszek, karany kilkakrotnie.

Muratowska przystąpiła do wykonania swego procederu, podczas której to czynności Stanisława K. straciła przytomność, przyczem Muratowscy zauważyli na pierśsiach swej ofiary woreczek z pieniędzmi.

Chciwość zrobiła swoje. Zbrodnica para małżeńska powzięła plan obrabowania Kozakowej. Plan ten wprowadzili w czyn, a ofiarę swoją zakopali w zagajniku.

Sprawa wyszła niebawem na jaw. Zwłoki wydobyto i stwierdzono, że Muratowscy zakopali Kozakową żywcem, podczas omdlenia. Świadczył o tem piasek znajdujący się w ustach ofiary. Kozakowa uległa zaduszeniu.

Występną parę małżeńską aresztowano. Sąd okręgowy skazał ją na 12 lat więzienia.

## Niebywale mrozy

Wisła stanęła. — W Warszawie 24, w Austrii 30 stopni mrozu

Wisła stanęła. Ruch parostatków został wstrzymany. Dawniej nie notowano tak wczesnego zamrażnięcia Wisły pod Warszawą. Bo też i mróz trzyma ostro. Nocą dochodził do 24 stopni.

W Austrii panują silne mrozy. Naprzykład notowano we Wie-

dniu 15 stopni mrozu. W niektórych miejscowościach temperatura spadła nawet do 30 stopni. Tak niskiej temperatury w Austrii w miesiącu grudniu od dawnych czasów nie notowano. Dunaj miejscami zamarzł.

NOZYKI DO GOLENIA **staniały**

**„GILLETTE“  
„VALET“  
„PROBAK“**

OBECNIE **zł 2.<sup>25</sup>** ZA PACZKĘ (5 SZTUK)  
ZADĄĆ WIEDZIE

## Notowania giełdowe ziemiopłodów

z dnia 14-go grudnia 1933 r. — Płacono złotych za 100 kg:

	Warszawa	Poznań	Lwów	Bydgoszcz
Pszonica	20,00—21,00	17,50—18,00	18,50—19,00	18,25—18,75
Zyto	14,50—14,75	14,00—14,75	13,75—14,00	14,50—14,60
Jęczmień	13,25—13,50	13,25—13,50	11,75—12,00	13,25—13,50
Jęczmień brow.	15,00—15,50	14,75—15,50	—	15,00—16,00
Owies	12,50—13,25	13,00—13,25	12,00—12,50	13,25—13,50
Maka pszen. 65%	30,00—31,00	29,50—31,50	30,50—31,50	30,50—32,50
Maka żytnia 65%	24,00—25,00	20,75—21,00	20,00—20,50	21,00—22,00
Otreby pszenne	10,00—11,50	9,75—10,25	8,00—8,50	10,00—10,50
Otreby żytnie	9,25—9,75	10,00—10,50	7,50—7,75	10,25—10,75
Rzepak	42,00—44,00	43,00—44,00	34,00—35,00	38,00—40,00
Gróch polny	20,00—22,00	21,00—24,00	—	16,00—18,00
Kuchy rzenak.	14,50—15,00	16,50—17,00	—	15,00—16,00
Kuchy lniane	18,50—19,00	19,50—20,50	—	19,00—20,00
Ziemniaki jad.	4,00—4,25	4,25—4,50	—	3,00—3,50
Gryka	—	—	—	—
Proso	—	—	—	—
Łośka luźna	2,25—2,50	1,25—1,50	—	—
Łośka prasowana	—	1,75—2,00	—	—
Siano luźne	8,00—9,00	5,75—6,00	3,00—4,00	4,00—4,50
Siano prasowane	—	6,25—6,75	4,00—6,00	—

Ceny żyta zagranicą:

Berlin 32,65; Praga 24,15; Hamburg (żyto amerykańskie bez cła) 14,80

Wartość dolara: 5,6 — Wartość gramu złota: 5,92.

Ceny bydła podają ga ety tylko raz w tygodniu. Notowania te podajemy na stronie przedostatniej w numerze sobotnim gazety.

**Pierniki** na czystym miodzie

w wielkim doborze smaków i gatunków

**Figurki choinkowe**

z najlepszej czekolady

**Karmelki świąteczne**

**Marmeladki**

**Torciki** pralinowe i orzechowe oraz

Mnóstwo słodkich niespodzianek

odpowiednich na upominki poleca

# E. WEDEL



## Rozgoryczony na ludzi

uciekł do puszczy, gdzie spędził  
w samotności 2 lata

W rozległych lasach w okolicach Niemenczyzna w Wileńszczyźnie patrol policyjny aresztował podejrzanego osobnika, który nie miał przy sobie żadnych papierów i nie chciał podać ani swego nazwiska, ani też powodów, dla których skrył się w puszczy. Przewieziony do Wilna osobnik ów twierdził, że aresztowanie jego jest bezprawne, że nie popełnił żadnego przestępstwa i powinien być zwolniony. Policja znalazła się rzeczywiście w kłopotach. Wszelkie badania nie dawały żadnych wyników. Na wszelki wypadek zajrzano do kartoteki osób zaginionych i wtedy wyszła na jaw sensacyjna prawda.

Okazało się, że zatrzymany w ziemenczyńskiej puszczy osobnik nazywa się Morduch Goldman, ma lat 45 i pochodzi ze Stolina. Przed dwoma laty znikł on bez śladu, nie zostawiając nawet najmniejszej notatki, która by poinformowała rodzinę o jego losie. Po pewnym czasie w lesie znaleziono zwłoki, poszarpane przez wilki. Papiery, których strzępy poniewierały się

w pobliżu trupa, wskazywały, że są to zwłoki Goldmana.

Przyściśnięty do muru Goldman oświadczył, że zmęczony życiem i zrażony do ludzi, którzy mu sprawili wiele zgrzytów, postanowił porzucić świat cywilizowany i spędzić resztę życia w lasach na łonie przyrody. W czasie jednej ze

swych wędrówek natrafił na poszarpane zwłoki jakiegoś mężczyzny i chęć tem pewniej odciąć się od świata, podrzucił swoje dokumenty, ażeby uznano go za nieboszczyka. Przez dwa lata błąkał się w lasach. Lato i jesień spędzał na samotnych wędrówkach, unikając zetknięcia z ludźmi, a na zimę chronił się w chacie samotnego leśnika, który mu przysięgał zachować jego tajemnicę. Narazie Goldmana przytrzymał w areszcie, a policja bada, czy zeznania jego zgodne są z prawdą.

## Uniknął więzienia,

ale za cenę życia

W Pradze wydarzył się niezwykły wypadek, interesujący mocno tamtejszą policję.

Niejaki J. Roubiczak, utrzymujący pokątny bank, skazany został za oszustwo na 4 miesiące ciężkiego więzienia.

Pragnąc wykręcić się od odsiadki kary, Roubiczak przedłożył świadectwo, wystawione mu przez pewnego lekarza, a stwier-

dzające u pacjenta paraliż, wobec czego nie może on być zamknięty w więzieniu.

Władze sądowe po otrzymaniu tego świadectwa wysłały lekarza sądowego do mieszkania Roubiczka, celem zbadania jego stanu zdrowia.

Zanim jednak to nastąpiło, Roubiczek zmarł nagle wśród tajemniczych okoliczności.

Jak się okazało, lekarz, do którego zwrócił się Roubiczek, zastrzyknął mu jakiś preparat, mający wywołać objawy paraliżu.

Ale przytem „przeholował” preparat okazał się aż za bardzo skuteczny. Przyszedł paraliż i to paraliż serca.

Tak więc Roubiczek, uniknął wprawdzie więzienia ale za cenę życia.

Przeciw lekarzowi wdrożono śledztwo.

### Radjoprogram z Warszawy

Niedziela, 17. 12.: 9.00 audycja poranna; 10.05 nabożeństwo z Poznania; 11.45 muzyka religijna z płyt; 12.15 poranek muzyczny z filharmonji; w przerwie o 13.00 pogadanka dla sfer pracujących; 14.00 „Czy warto uprawiać soję”; 14.15 przegląd rynków produktów rolniczych”; 14.25 wokalna mu-



[ Do nabycia we wszystkich aptekach.

zyka ludowa z płyt; 15.20 orkiestra Adama Stromberga; 16.00 dla dzieci: a) „Deszcz gwiazd” — pogadanka, b) piosenki ludowe, c) „Słoń Guguła” — opowiadanie; 16.30 kwadrans słynnych artystów; 16.45 „Epokowy dzień” — fragment z powieści; 17.00 pogadanka: „Pieczywo świąteczne”; 17.15 audycja ludowa; 18.00 słuchowisko: „Panna z posagiem”; 18.40 muzyka lekka z płyt; 19.30 dla młodzieży: „Co się dzieje na świecie”; 19.50 koncert muzyki lekkiej; 20.50 dziennik wieczorny; 21.00 odczyt aktualny; 21.15 „Na wesolej lwowskiej fali”; 22.15 wiadomości sportowe; 22.25 muzyka taneczna.

Poniedziałek, 18. 12.: 7.00 audycja poranna; 12.05 muzyka symfoniczna kompozytorów rosyjskich; 15.55 utwory fortepianowe; 16.55 recital akrypcowy; 17.30 pieśni; 17.50 skrzynka pocztowa rolnicza; 18.00 odczyt z cyklu: „Medy i poeci starożytnej Grecji a chwila obecna”; 18.20 audycja żołnierska; 18.45 przeboje z płyt; 19.25 „Dawna polska koleda” — odczyt; 19.47 dziennik wieczorny; 20.00 koncert wieczorny; 21.00 feljton: „Kraina Polskiego słońca”; 22.00 muzyka taneczna.

Wtorek, 19. 12.: 7.00 audycja poranna; 12.05 muzyka salonowa; 15.40 „Poczytajmy sobie” (przegląd czasopism gwiazdkowych dla dzieci); 15.50 muzyka wokalna; 16.25 skrzynka P. K. O.; 16.40 „Kącik językowy”; 16.55 VIII-y koncert z cyklu „Muzyka Niepodległej Polski”; 17.50 bieżące wiadomości rolnicze; 18.20 skrzynka muzyczna;

## Goniąc złodzieja padł rażony apopleksją

Niesamowity wypadek wydarzył się w maj. Zalesie pow. gostyńskiego.

Mieszkańcy majątku zostali obudzeni nad ranem hukami trzech, szybko po sobie następujących strzałów. Gdy wybiegli zaniepokojeni kanonada, ujrzeli nieopodal stodoły leżące bezwładnie ciało stróża nocnego Lewandowskiego. Ratuńek już był spóźniony, gdyż Lewandowski nie żył. Dano znać na posterunek P. P. do Piasków, skąd przybył komendant przod. Nikodem z d-rem Luttelmanem. Z Leszna przybył wywiadowca pol. śled-

czej przod. Sawicki i wszczęto śledztwo.

Okazało się, że Lewandowski, widząc pięciu opryszków, skradających się ku stodołom, strzelił ku nim z rewolweru i rzucił się w celu ich ujęcia. Złodzieje widząc stróża rzucili się do ucieczki, oddając w stronę Lewandowskiego 2 strzały. Wywiązała się gonitwa, a ponieważ Lewandowski człowiek blisko 70-letni i otyły, miał słabe serce, padł rażony udarem serca i wyzionął ducha. Za opryszkami zarządzono pościg.

## Egzamin na radnego

L

Komisja egzaminacyjna kandydatów na radnych zajęła miejsca przy stole, nakrytym zielonym sukniem. Przewodniczący jeszcze raz rzucił okiem, czy wszystko jest na miejscu, poczem chrząknawszy polecił woźnemu wzywać kandydatów na radnych według kolejności zgłoszenia się.

Na salę wszedł młody człowiek w mundurze strzelca, ozdobionym odznaką strzelecką i znacznikiem „pożyczki narodowej”.

— Proszę, niech pan siada — wskazał przewodniczący na krzesło.

Kandydat na radnego usiadł.

— Pańskie imię i nazwisko, wiek, zajęcie, wyznanie, obywatelstwo? — zapytał przewodniczący.

— Melduję posłusznie, Jan Siekiera, lat 25, członek miejscowego Zw. Strzeleckiego, wyznania rzymsko-katolickiego, obywatelstwo bezpartyjne.

— Pan się chyba pomylił, pan chciał powiedzieć obywatelstwo polskie? Czy tak?

— Melduję posłusznie, wszystko jedno. Może być polskie. Jak kto woli.

— Doskonale. Czytać i pisać oczywiście umie pan. Czy pan jest przygotowany do egzaminu?

— Melduję posłusznie, tak jest.

— Pan kandyduje z listy? . . .

— Nie z listy, tylko z rozkazu.

— Dobrze. Nie o to chodzi, ale zapytuję się pana, na jakiej liście wyborczej figuruje pańskie nazwisko

— Melduję posłusznie, na napisanej na maszynie.

— Pan zapewne chciał powiedzieć z Narodowego Bloku Gospodarczego? Czy nie tak?

— Wcale nie tak. Z bloku owszem, ale z narodowego i gospodarczego — to nie. Mnie pan nie zatraja.

Przewodniczący ociera pot z czoła. Przychodzi mu z pomocą drugi egzaminator.

— Panie Siekiera, niech no mi pan powie, Pan jest strzelec, prawda?

— To się wie.

— I kandyduje pan z listy. . .

— Mówiłem już, że nie z listy.

Kandyduje z tutejszego miasteczka. A bujać to się nie dam.

— Spokojnie, spokojnie. Zachodzi małe nieporozumienie. Pan kandyduje z listy rządowej. Czy nie tak?

— Melduję posłusznie, tak jest.

— No widzi pan. Porozumieliśmy się. A teraz pan przewodniczący będzie panu zadawał pytania, na które ma pan odpowiadać.

— Będę odpowiadał, tylko niech nie robi kantów, bo sprowadzę całą kompanję i cały ten bajzel rozniesiemy.

— No, no, no, tak źle nie będzie.

— No, bo po jaką cholera ten cały

ambaras. Widzą panowie, że mam odznakę strzelecką, to co tu jeszcze egzaminować?

— Ustawa taka, trudno panie strzelec.

— No, dobrze, dobrze, niech już pan gada. Wa! pan.

— Czy kandydat wie, jaki mamy obecnie rok?

— Rok? Wiadomo, 1933 ci.

— Doskonale. A jakie miasto jest stolicą Polski?

— Warszawa, się wie.

— Znakomicie.

— A w jakim województwie leży Warszawa?

— W warszawskim. Też pytanie!

— Wybornie. A słyszał pan co o Mickiewiczu?

— No chyba.

— A jak Mickiewiczowi było na imię? — Tadeusz, wiadomo.

— Czy pan się nie myli?

— Panie przewodniczący, ja dwa razy nie lubię powtarzać. Jak coś powiem, to mur. Znają mnie z tego w kompanji. — Niech pan się przepytaj. A pan, panie, nie czytał pana Tadeusza Mickiewicza? I takiego robią przewodniczącym!

— Proszę tylko bez uwag. Pisać pan umie?

— Umie, tylko musi być dobre pióro.

— Proszę, tu ma pan dobro pióro i niech pan cokolwiek napisze.

— Ale co?

— Co panu do głowy przyjdzie.

Kandydat Jan Siekiera siada i pisze. Teraz kolei jemu pot występuje na czoło. Mija minuta, dwie, trzy.

— No dosyć będzie. Niech pan pokaze co pan napisał.

Kandydat podaje arkusz papieru. Komisja czyta: „Legjony to żołnierska nota”.

— Hm, panie Siekiera, czy nie uważa pan, że żołnierz powinien pisać się przez „ż” a nie przez „rz”.

— Co, przez żet? Pan, cywil, będziesz uczył żołnierza jak on się ma pisać? A to dobre sobie, na co sobie te cywile pozwalają!

— A nuta, czy nie uważa pan, że lepiej byłoby pisać przez „u”, a nie przez „o” kreskowane!

— Panie starszy, teraz ja się pana będę pytał. Czy pan gra na jakim instrumencie? Na pewno nie! A widzi pan. A ja w pułku grałem na bebnie, a oprócz tego gram na harmonji. I pan będziesz mnie uczył, jak się nuty pisze!

Panowie egzaminatorzy spojrzeli po sobie.

— Chyba dostatecznie! — zapytał przewodniczący.

— Zupełnie dostatecznie! — odpowiedzieli egzaminatorzy.

— Panie radny Siekiera, jest pan wolny.

Ultimus („Robotnik”).



# Wiadomości bieżące

**Sobota. 16-go grudnia 1933 r.**

Sobota: Euzebjusza. Wschód sł. 7.39; zach 3.24 Wsch. księż. 7.16; z. 14.32.  
Niedziela: Łazarza. Wschód sł. 7.50; zach 3.24 Wsch. księż. 8.58; z. 15.41.  
Poniedziałek: Gracjana. Wschód sł. 7.41; zach 3.24 Wsch. księż. 9.50; z. 17.07.

Chore kobiety osiągają przez użycie naturalnej wody gorzkiej „Franciszka-Józefa” lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Zalec. przez lekarzy.

\* **DZISIEJSZY NUMER „GAZETY”** wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „GOSPODARZ I OSADNIK”.

## Województwa centralne.

### POWTÓRNY POŻAR PO 4 LATACH

W tych dniach wybuchł pożar na majątku Kielezowko, własności p. Niemiry, położonym kilometr od stacji kolejowej Baby, w powiecie piotrkowskim. Spaliły się stodoły z tego-rocznymi zbiorami oraz narzędzia rolnicze. Zaznaczyć wypada, że jest to już drugi wypadek pożaru na tymże majątku, poraz pierwszy paliło się w roku 1929.

### 50 GĘSI ZABITYCH W WYPADKU SAMOCHODOWYM.

Szosa pod wsią Malinówka pod Sieradzem przejeżdżał samochód ciężarowy naładowany skrzyniami z gęsiami. W pewnej chwili samochód ten zderzył się z wozem, jadącym z przeciwnej strony. Wóz został rozbity, samochód zaś uległ częściowemu rozbięciu, przyczem szofer i jego pomocnik odnieśli rany głowy i tułowia. Podczas wypadku zgnieciona została znajdująca się na samochodzie skrzynia z gęsiami, z których 50 zostało zabitych.

### W PIOTRKOWIE SZERZY SIĘ TYFUS PLAMISTY.

Z Piotrkowa donoszą: W ciągu ubiegłego tygodnia stwierdzono w Piotrkowie kilkanaście wypadków tyfusu plamistego. Chorych natychmiast przewieziono do szpitala św. Trójcy. Jeden z wypadków okazał się śmiertelny.

Wobec rozszerzającej się z dnia na dzień nędzy epidemia tyfusu plamistego przybrać może katastrofalne rozmiary. Wydział zdrowotności publicznej przy Magistracie prowadzi energiczną akcję w celu zlokalizowania epidemii. Szpital św. Trójcy został dla odwiedzających zamknięty.

### KRWAWY POŚCIG CELNIKÓW NIEMIECKICH ZA WŁOŚCIANAMI

Pas pograniczny w pobliżu wioski Przystajń w pow. częstochowskim stał się terenem sztraszliwej walki pomiędzy celnikami niemieckimi a dwoma włościanami z Polski.

Oto dwaj mieszkańcy wsi Cisie, 41-letni Władysław Kałuża i jego 21-letni syn Stefan, udali się zwyczajem okolicznych mieszkańców na teren niemiecki z nabiałem, zamówionym przez znajomych, aby wzamian zakupić transport wanilii oraz tytoniu. Tymczasem celnicy niemieccy dostrzegli Polaków i wezwali ich do zatrzymania się. Przerażeni włościanie rzucili się panicznie do ucieczki, porzucając po drodze koszyki z jajkami

Zaparcie. Świadczenia klinik ginekologicznych potwierdzają, że naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” zapewnia łagodne wypróżnienie i dla tego stosowanie jej u położnic jest bardzo wskazane.

i masiem. Natychmiast za uciekającymi posypał się grad kul z karabinów niemieckich, co jednak nie powstrzymało od ucieczki ojca ani syna, którzy przekładali śmierć nad dostanie się w ręce niemieckie. Wśród nieustających salw Kałużowie dopadli rzeki, w nurty której rzucił się bez namysłu syn, natomiast ojciec trafiony już przy brzegu dwoma kulami, padł nieprzytomny na ziemię. Syn dopłynął bez szwanku do polskiego brzegu, widział z rozpaczą, jak Niemcy przynieśli nosze i zabrali pływającego w kałuży krwi ojca na swój posterunek.

### GROZNY POŻAR W PAROWOZOWNI.

Przed trzema dniami w parowozowni stacji Łódź-Kaliska wybuchł groźny pożar w chwili, gdy we wnętrzu budynku parowozowni znajdowało się kilkanaście lokomotyw oraz dokonywano naprawy maszyn. Na ratunek przybyły oddziały straży ogniowej, które wspólnymi siłami po dwugodzinnej uciążliwej akcji zdołały pożar umiejscowić.

Część lokomotyw poprzednio jeszcze usunięto, część zaś doznała poważnych uszkodzeń. Poza tem został zniszczony całkowicie olbrzymi dach nad budynkiem parowozowni. Straty spowodowane przez pożar są dość znaczne. Na miejsce wypadku przybyły komisje śledcze, które zarządziły dochodzenia w kierunku ustalenia przyczyny pożaru oraz wysokości strat spowodowanych przez pożar.

### Kresy wschodnie.

#### PRACE INWESTYCYJNE NA WOŁYNIU.

Odbyło się w Łucku posiedzenie w urzędzie wojewódzkim w sprawie prac inwestycyjnych na Wołyniu. Na posiedzeniu zaprojektowano wykonanie robót publicznych z Funduszu Pracy na sumę 1.200.000 zł i z funduszu inwestycyjnego na sumę 1.500.000 zł.

Z kwoty tej wykonane będą prace meljoracyjne, budowa wodociągów w Łucku, Kowlu, regulacja rzeki Turji, we Włodzimierzu budowa elektrowni i szosy Włodzimierz — Torczyn, w Równem budowa wodociągu i budownictwo mieszkaniowe w Koreu, rozpoczęcie eksploatacji kaolinu i kwarcytu, potrzebnych do wznowienia sławnych wyrobów porcelanowych koreckich.

#### OBŁĘD NA WIDOK POZARU.

Ze Słonima donoszą, że w osadzie Ławiny gm. Żyrowice wybuchł pożar w mieszkaniu wdowy b. osadnika Eugenji Wojdanowej. Spalił się dom mieszkalny. Ogień wybuchł wieczorem, gdy domownicy spali.

W czasie akcji ratunkowej Zenon Wojdanow, brat zmarłego męża Eugenji, odmroził nogi i ręce, 3-letnia córeczka wdowy odmroziła ręce, a 6-letni syn dostał obłędu z przestraszenia.

## Sprawy organizacyjne Stronnictwa Ludowego

### KOMUNIKAT NACZELNEGO KOMITETU WYKONAWCZEGO.

Wobec zarządzenia wyborów do rad gminnych w okresie przedświątecznym, które odbywać się mają i w dni niedzielne, Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego zarządza niniejszem odwołanie statutowych Zjazdów Powiatowych, wyznaczonych na dzień 17 grudnia w Kutnie i Lublinie.

Naczelny Komitet Wykonawczy Stronnictwa Ludowego.

## ZJAZDY I ZGROMADZENIA STRONNICTWA LUDOWEGO.

**BLONIE.** 20 grudnia odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L. na powiat błoński w Grodzisku w lokalu Sekretarjatu S. L. przy ul. Fabrycznej o godz. 1 po poł., z udziałem posła Krysy. Obecność wszystkich członków konieczna.

**SIERPC.** 20 grudnia odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego.

**MAKÓW MAZOWIECKI.** W niedzielę, dnia 17 grudnia odbędzie się w Krasnosielcu zebranie Zarządu Powiatowego S. L. oraz Zarządów Kół z gmin Krasnosielec i Sypniewo o godzinie 1 po poł. z udziałem posła Koczary. O miejscu zebrania dowiedzieć się od p. Wacława Grabowskiego, prezesa powiatowego S. L. w Makowie Mazowieckim.

**OPATÓW.** 20 grudnia w Opatowie w Sekretarjacie S. L. odbędzie się konferencja prezesów i sekretarzy Kół S. L. w powiecie. Wszyscy obowiązani są stawić się z legitymacjami członkowskimi, bez których nikt nie będzie wpuszczony do biura S. L.

**ILZA.** Dnia 17 grudnia w lokalu Sekretarjatu S. L. w Ilży o godz. 12-iej odbędzie się posiedzenie Zarządu Powiatowego S. L. Obecność obowiązkowa, piśmiennych zaproszeń nie będzie.

### SEKRETARJATY STRONNICTWA LUDOWEGO.

**LIPNO.** Został otwarty Sekretarjat S. L. w Lipnie przy ul. Piłsudskiego nr. 21 w mieszkaniu p. Balcerowskiego. W Sekretarjacie będzie urzędował p. Filipczak — instruktor okręgowy Stron. Ludowego.

\* **PRZYPOMINAMY**, że kto nie przysłał nam pieniędzy na opłatę zaległego abonamentu — ten nie otrzyma ani „Kalendarza Marjańskiego”, ani też innych pożytecznych podarków, książek.

Potrzeba nam też, jak wiadomo, pieniędzy na zakup papieru i opłatę pracowników. Nikt nam papieru darmo nie da i nikt darmo pracować nie może.

Prosimy więc pospieszyć się i przysłać należności.

### DO WICIARZY Z ŁÓDZKIEGO!

Łódzki Związek Młodzieży Wiejskiej organizuje 10-cio dniowy kurs dla przodowników Kół Młodzieży Wiejskiej w dniach 4—14 stycznia 1934 roku. Kurs odbędzie się w Baryczycy p. Łaski.

Opłata za kurs wraz z wyżywieniem wyniesie 6 zł. Zgłoszenia z załączonym 3 zł. przyjmuje Ł. Z. M. W., Al. Kościuszki 17 P. K. O. Nr. 66064 do dnia 20 grudnia 1933 r.

Szczegółowy program podamy zgłaszającym się.

Pożądanem jest, by Koła, lub przynajmniej sąsiedzkie związki wysyłały swych przedstawicieli.

(—) St. Bańczyk, sekretarz.

(—) J. Balcerzak, prezes.

### Odpowiedzi redakcji.

= W.P. Kamiński Stan, Męcina. Abonament ma W.Pan opłacony do 1. 11. 1933 r.

= W.P. Wielemborek Izidor, Żychlin. Abonament opłacony do 15. I. 1934 r.

= Fiust Tomasz, Zerostawice. Abonament opłacony do 1. 2. 1934 r.



Każda gospodarza Pan! powinna dbać o wygląd podłogi w swoim mieszkaniu. Podłoga zaciągnięta zaprawą „JASNEJ SŁONCA” jest lśniąca i bez plam. Połyskująca podłoga świadczy że u pani domu dba netylko o elegancję ale i o higienę.

Zaprawa „JASNEJ SŁONCA” farbuje momentalnie białe podłogi na mahoń lub orzech

Ukazał się w druku  
**SŁOWNIK**  
podręczny FRANCUSKO - POLSKI  
prof. Pawła Kaliny  
z wymową fonetyczną, gramatyką francuską i rozmówkami francusko-polskimi.  
Stronie 664 + 8  
Cena zł. 7,50 w solidnej oprawie zł. 9 —  
Do nabycia we wszystkich księgarniach

## Sciegi szydełkowe i na drutach



Ogółem rysunków 163.

Cena 1 zł. 50 gr.

I-sza część — SZYDEŁKO.

Sciegi zasadnicze (szczegółowe opisy dla debiutantek). Sciegi muszlowe. Sciegi Innefańskie. Centki. Sciegi barankowe. Sciegi ażurowe. Sciegi fantazyjne. Koronki. Galony i wstawki. Pikoty, frendzle i pompony.

II-ga część — DRUTY.

Sciegi zasadnicze. Dodawanie oczek. Obrabki. Dziurki. Kocie zęby. Zamknięcie oczek. Narożniki. Rowki. Sciegi wkłuwane. Szachownice i kwadraty. Sciegi fantazyjne. Sciegi ażurowe. Koronki. Sciegi Jacquarda Twoedy.

Do nabycia we wszystkich księgarniach w kraju, kioskach i księgarniach Tow. „Ruch”. O ile w której księgarni lub kiosku wyżej wymienionych książek niema na składzie, należy się zwrócić do nakładcy tj. do Tow. Wydawn. „BLUSZCZ”, Warszawa, Solec 87, podając dokładny adres, a więc: imię i nazwisko, miejscowość, nazwę ulicy i numer domu.

Tow. Wyd. „Bluszcz” wysyła książki tylko po otrzymaniu należności przekazem pocztowym lub na konto P.K.O. Nr. 13.555



**Która**

szlachetna osoba zainteresuje się losem bezrobotnego handlowca kupca po nauce wyksyżony lat 40 spokojnego bez wszelkich nałogów » będącego w skrajnej nędzy i bez dachu nad głową Świąta decyduje pierwszorzędną Łaskawo zgłosić pod M. B. do Gazety Grudziądzkiej

**TYSIĄCE CHORYCH**

na katar zatęchła wzdęcia, kurcze, bóle, niestrawność, zgagę, nudności, wymioty, brak apetytu, ogólne osłabienie etc. Odzyskało zdrowie używając siótki sławnego na ośmiesiątka dra Dietla, profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego. Za darmo bezpłatnej broszury pouczającej!

Adres: LISZKI Apteka.

**Poszukuję**

Andrzeja Nareckiego syna Jana urodzonego 1887 roku który wiedział o zamieszkanym proszę zawiadomić konę Stanisławę Narecką Sędowice, poczta Bąbrówki Dębina

**Zamienię**

dom kuchodowy w Grudziądzu na większe gospodarstwo z ewentualną do płytą. Informacji udzieli Tesmer Grudziądz, ul. Hallera 20

**36 móg**

pszennych przy Poznaniu zabudowania inwentaryzacji bez długów sprzedam powód objęcie innego majątku cena 4000 woty 2000, Bucharz, Poznań Polwiejska 26

**Sprzedam**

nową siodło tanio 10x20 5 1/2 wysoka Bara, Grudziądz Ogrodowa 8.



**Na całej kuli ziemskiej**

uznaje się stwierdza na prawdę, że tylko reklama

**ogłoszeniowa**

jest dzwignią każdego przedsiębiorstwa.

tem więcej w obecnych czasach



**Pod choinkę... obuwie Bata**

**DLA DZIECI:**

**3.-**  Nr. 19-26 Art. 2571-14  
Nie pozwólcie chodzić dzieciom boso w domu. Kupcie im ciepłe bamboski. —

**4.-**  Nr. 23-26 Art. 2861-31  
W niepogody dla dzieci ciepłe śniegowce. Nr. 27-34 Zł. 4,50

**8.-**  Nr. 27-34 Art. 3052-10  
Ciepłe filcowe buciki na skórzanej podszewce dla dzieci. —

**6.-**  Nr. 23-26 Art. 9891-93  
GENERALKI na mróz, deszcze i błota. — Do generalek wełniane SYBIRKI Zł. 1,70, 2.-, 2,50 Nr. 27-34 Zł. 7.-, Nr. 35-38 Zł. 9.-.

**DLA PANÓW:**

**4.-**  Art. 7225-16  
Po pracy wypoczywajcie w naszych ciepłych i wygodnych papuciach. Nr. 27-34 Zł. 3.-

**5.-**  Art. 1865-01  
Całogumowe śniegowce w niepogody.

**6.-**  Art. 1345-03  
OKAZJA SEZONU: czółenka na słupkowym obcasie: prunelowe Zł. 6.-, aksamitne Zł. 7.-

**10.-**  Art. 1055-10  
NASZE CIEPŁE NARODÓWKI. —

**5.-**  Nr. 39-42 Art. 7255-15  
Wygodne domowe pantofle na skórzanej podszewce. Nr. 43-45 Zł. 6.-.

**3.-**  Art. 9817-61  
Na ciepłej podszewce zł. 4.-.

**12.-**  Art. 3057-00  
MELTONKI na mrozy i niepogody. —

**19.-**  Art. 9675-00  
Nasze DYPLMATKI - kombinacja obuwia i getr. —

**DZIERŻAWA i umowa dzierżawna**

z dołączeniem wzorów kontraktów dzierżawy: Dóbr, folwarków, ogrodów, zakładów przemysłowych, rolniczych i leśniczych i t. d.

Cena wraz z przesyłką Zł. 5.—

Przesyłkę uskuteczniamy za poprzednim nadesłaniem należności pieniężnej wpłacone można w każdym Urzędzie Pocztowym bez jakiegokolwiek kosztów na konto nasze w P. K. O. Poznań nr. 200420.

Zamówienia przysyłać należy

Zakł. Graficzne i Wydawnicze WIKTORA KULERSKIEGO w Grudziądzu.

**Koniecznienie z tym znakiem!**



ZNAK FABRYCZNY SERCE W PIERŚCIENIU

**KOWALSKINA**

USUWA NAJUPORCZYWSZE BOLE GŁOWY

FABRYKA CHEM.-FARMACEUTYCZNA (A.P. KOWALSKI) WARSZAWA

**NERWOL**

Chemika Dra Franzosa, jedyny radykalny środek (nacieranie) przeciw

**REUMATYZMOWI**

kluciu z powodu przeziębienia, postrzałowi, ischiasowi i t. p. wszędzie do nabycia.

Wyrób i główna sprzedaż  
**APTEKA MIKOŁASCHA**  
Lwów, Kopernika 1.

**NA GWIAZDKĘ!**

Nowość! Automat - Browning 6-cio mm.



wyrzucający sam gil i po wystrzale orgo opatentowane na całym świecie syst. „Longines” strzelający do celu metalowymi kulkami lub strumem do pociwa nie, nie oksydowany, płaski zapewnia zupełnie bezpieczne osobiste, huk ogłuszający. Cena tylko zł. 895, 2 sztuki 1650 10 cło strzał. zł. 2.— Sotka kul 875. Szczoteczka do czyszczenia lufy dodajemy darmo. Pozwolenie niepotrzebne. Wysyłamy za załączeniem poczt. Koszt przesyłki oplatą kurierską. Adresować: Przedsiębiorstwo Fabryki STRZAŁA Warszawa, ul. Dr. Zamenhafa 12 odz. 83 do

**UWAGA!** Każdy zamawiający otrzyma bezpłatnie upominek gwiazdkowy.

**Na gwiazdkę!**



Darmo straszak D.P.N. 2311 (bez zezw. 1250 naboi) wysyłamy dla zamawiających zegarek z franc. złotą szwajc. syst. „Anier” z wyciecznym szkłem i 10 letnią gwarancją za zł. 675 lepszy gatunek 875 10-kryty z 3 ma konertami 12 — 15 — extra płaski na kamienkach 14 — 16 — na rękę damski lub męski 1150, 14 — 16 —. Ats 8 dniowy 10 — 12 —. Adresować: Fabryk Zeg. Szwajc. „KOMERCJA” Warszawa, Dzielna 45-15 G